

# Życie pod komórką

Miał być gadżetem ułatwiającym życie, stał się do tego życia niezbędny. Młodzi ludzie nie potrafią już sobie wyobrazić funkcjonowania bez telefonu komórkowego.

KATARZYNA NOWICKA

**Z**nak czasów czy powód do niepokoju? Jedni twierdzą, że zatopione w komórkowym świecie młode osoby tracą umiejętność konwersacji twarzą w twarz i nie potrafią budować relacji. Inni uspokajają, że o jakichkolwiek wnioskach będzie można mówić dopiero za kilka lat. Że każde pokolenie miało swoje „komórki”, coś, co niepokoiło otoczenie, a obawy w efekcie okazywały się płonne. Że pewnych rzeczy nie da się zatrzymać i wystarczy po prostu znać umiar. Ale jak jest z tym umiarem?

Scenka z jednego z klubów. Grupa 18-, 19-latków. W pewnym momencie odkładają komórki na środek stołu. – Kto się wyłamie, stawia piwo. Kiedyś w końcu trzeba pogadać – rzuca jedna z dziewczyn. Pierwsze stawiane piwa wjeżdżają na stół po dwóch minutach. To tylko jeden z obrazków pokazujący, jak nieodłącznym elementem stała się komórka.

Z zakończonych właśnie badań „Dbam o mój zasięg”, przeprowadzonych przez Centrum Doradztwa i Badań Społecznych Socjogram oraz Uniwersytet Gdański, wynika, że telefon komórkowy stał się niezbędny praktycznie w każdej dziedzinie. Służy, co oczywiste, do komunikacji z innymi, ale także do nauki, rozrywki, odpoczynku, a nawet do rozwiązywania życiowych problemów. Badanie przeprowadzono na grupie blisko 900 dzieci i młodzieży w wieku 12-19 lat. Okazuje się, że jest wśród nich grono takich, którzy przyznają, że zdarza im się np. nie dosypiać, zapomnieć o posiłku i zaniedbać obowiązki w szkole, by korzystać z telefonu.

– To jest trochę tak, że komórka zaczęła rządzić młodymi, a nie oni komórką. Jak wynika z naszych analiz, to pod nią potrafią ułożyć swój cały plan dnia. Na przykład przeorganizować wszystko i wrócić do domu, jeśli zdarzy się, że zapomną telefonu – mówi Maciej Dębski, koordynator badania. Widzi już pierwsze skutki funkcjonowania od dziecka w komórkowej rzeczywistości. – Część moich studentów ma np. problem z prawidłowym wyrażeniem obszerniejszych opinii na piśmie – podkreśla.



Nikt nie jest oczywiście zwolennikiem odcięcia od komórek, bo to najwzajemniej niemożliwe. Coraz więcej mówi się jednak o zwiększeniu roli rodziców, jeśli chodzi o tłumaczenie zasad korzystania z telefonu, rozsądnego dysponowania czasem i przedstawiania zagrożeń. – Naprawdę warto podjąć chociaż próbę rozmowy. Tymczasem teraz najczęściej rola rodzica ogranicza się do kupienia komórki i płacenia rachunków. A dalej niech się dzieje, co chce – tłumaczy Dębski. Okazuje się tymczasem, że 6 proc. młodych respondentów uważa np., że z komórek bez przeszkód można rozmawiać w kościele, 15 proc., że można, ale dyskretnie. Podczas lekcji? Drugiej odpowiedzi udzieliło blisko 45 proc., że bez przeszkód – blisko 10 proc. W przypadku ważnych uroczystości rodzinnych, jak ślub czy pogrzeb, proporcje te wyniosły ok. 41 proc. i ponad 10 proc.

Badanie objęło też problem cyberprzemocy jako jednego z głównych zagrożeń wynikających z upowszechnienia się komórek z nieograniczonym dostępem do

sieci. – Kiedyś było tak, że prześladowany młody człowiek wracał do domu i od przemocy odpoczywał. Teraz towarzyszy mu ona cały czas. Często rodzice nie mają o tym pojęcia – mówi Dębski. Hejtu kilkakrotnie doświadczył już blisko co czwarty badany. Około 16 proc. otrzymało więcej niż trzy razy obraźliwe wiadomości na czatach i portalach społecznościowych. Co czwarty doświadczył tego, że w celu ośmieszenia go ktoś publikował zdjęcia bądź filmy z jego udziałem.

Inną kuszącą możliwością, jaką daje telefon, jest też pokazywanie się jako lepszych, fajniejszych i bardziej przebojowych. Niektórzy robią sobie tzw. selfie aż kilkadziesiąt razy dziennie. Na szczęście, co trzeci ankietowany w ciągu tygodnia nie zrobił ani jednego.

Po opracowaniu wniosków z ostatniego badania nastolatków, na jesieni ruszą ogólnopolskie, które obejmą także dorosłych. Kolejne będą dotyczyły kierowców.

© WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

ZDJĘCIA: TOMASZ JODŁOWSKI/REPORTER, MATERIAŁY PRASOWE

## JAK NASTOLATKI KORZYSTAJĄ Z TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH

JAK CZĘSTO KORZYSTAJĄ Z TELEFONU KOMÓRKOWEGO?

Kilkadziesiąt razy dziennie

**32,8%**

Kilkanaście razy dziennie

**29%**

Kilka razy dziennie

**26,3%**

DO CZEGO SŁUŻY IM TELEFON KOMÓRKOWY?

Do nauki

**64,7%**

Do rozrywki

**62,5%**

Do organizacji czasu

**52,3%**

Do odpoczynku

**47,9%**

JAK CZĘSTO ROBIĄ SOBIE KOMÓRKĄ ZDJĘCIE, TZW. SELFIE?

Kilka razy w tygodniu

**15,9%**

Raz w tygodniu

**14%**

Kilka razy dziennie

**10,2%**

Kilkadziesiąt razy dziennie

**7,2%**

Raz dziennie

**6,6%**

Kilkanaście razy dziennie

**5,5%**

NIE WYOBRAŻAJĄ SOBIE CODZIENNEGO FUNKCJONOWANIA BEZ UŻYWANIA TELEFONU KOMÓRKOWEGO

TAK – **50,9%**  
NIE – **36,2%**

Z TELEFONEM PRZY SOBIE CZUJĄ SIĘ BEZPIECZNIEJ

TAK – **50,4%**  
NIE – **40,9%**

ODCZUWAJĄ NIEPOKÓJ, KIEDY NIE MAJĄ PRZY SOBIE TELEFONU BĄDŹ JEST ON ROZŁADOWANY

TAK – **41,7%**  
NIE – **48,3%**

NAWET GDY ŚPIĄ, MAJĄ PRZY SOBIE TELEFON

TAK – **41,9%**  
NIE – **48,2%**

NIE MOGĄ POHAMOWAĆ SIĘ PRZED NATYCHMIASTOWĄ ODPOWIEDZIĄ NA SMS LUB E-MAIL

TAK – **35,2%**  
NIE – **53,6%**

ODBIERAJĄ TELEFON NAWET W SYTUACJACH, W KTÓRYCH MOŻE STWARZAĆ TO ZAGROŻENIE, NP. NA PRZEJŚCIU DLA PIESZYCH

TAK – **25,7%**  
NIE – **66,9%**

Z POWODU TELEFONU ZANIEDBUJĄ OBOWIĄZKI DOMOWE LUB SZKOLNE

TAK – **20,1%**  
NIE – **72,2%**

Z POWODU TELEFONU RZADZIEJ SPOTYKAJĄ SIĘ ZE ZNAJOMYMI

TAK – **17,9%**  
NIE – **76%**

Z POWODU TELEFONU MNIEJ ŚPIĄ (BY SMS-OWAĆ, GRAĆ W GRY,)

TAK – **18,7%**  
NIE – **72,9%**

Z POWODU TELEFONU ZAPOMINAJĄ O JEDZENIU

TAK – **9,7%**  
NIE – **85,8%**

ŹRÓDŁO: CENTRUM DORADZTWA I BADAŃ SPOŁECZNYCH SOCJOGRAM